

Łopuszański, Bolesław

"Wolna dumca zpad Niaswiża
Aleksandr Niezabytouski. Z historyi
biełaruska-polskich litiraturnych i
hramadska-politycznych suwiaziej u
40-ja hady XIX stahoddzia", S. C.
Aleksandrowicz, Miński 1975 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 68/1, 192-193

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

S. C. Aleksandrowicz, *Wolnadumca zpad Niaswiża Aleksandr Niezabytouski. Z historyi bielaruska-polskich litieraturnych i hramadska-palitycznych suwiaziej u 40-ja hady XIX stahoddzia*, Wydawiectwa BDU imia U. I. Lenina, Mińsk 1975, s. 118.

Rzadko się zdarza, aby przy dzisiejszym stanie historiografii pojawiła się pozycja, którą można by nazwać w ścisłym tego słowa znaczeniu odkrywczą, i która wydobyłaby na światło dzienne postać zupełnie zapomnianą, jeżeli nie nawet nieznaną. Udało się to ostatnio białoruskiemu pisarzowi i historykowi S. C. Aleksandrowiczowi. Aleksander Niezabytowski to postać bardzo mało znana, a jak widać z wywodów autora niezwykle interesująca, zajmująca poczesne miejsce w dziejach ruchu narodowowyzwoleńczego lat czterdziestych XIX wieku w zaborze rosyjskim, konkretnie na etnicznych obszarach białoruskich.

Szlachecki ród Niezabytowskich herbu Lubicz znany był na Litwie i Aleksandra wymieniają herbarze. O jego działalności antypaństwowej wspomina lakonicznie Agaton Giller¹. Cała jednak działalność Niezabytowskiego jako pisarza, myśliciela, teoretyka i filozofa, wyznawcy wielu śmiałych i jak na owe czasy nowatorskich i postępowych poglądów była dotąd całkowicie nieznaną. Przyczyniło się do tego to, iż żadna z prac Niezabytowskiego nie ukazała się pod jego nazwiskiem. Dwa dramaty historyczne „Rozamunda” i „Barbara”, które wydał w Wilnie w 1844 r. oraz dalszy jego dorobek pisarski, ogłoszony na emigracji ukazały się anonimowo i po upływie lat nazwisko autora zatarało się w pamięci. Obok dwóch kolejnych dramatów historycznych: „Jadwiga” i „Katarzyna Wielka”, ogłosił on trzy prace, które dają dokładny obraz jego światopoglądu i politycznych zapatrywań na wiele aktualnych dla polskiej myśli niepodległościowej problemów. Były to „Pamiętniki moje”, krytyczna analiza wykładów z literatur słowiańskich Mickiewicza opatrzona francuskim tytułem „Mickiewicz de la littérature slave”, oraz jedyna pozycja wydana po francusku „Rêvés d'amour de gloire et de liberté”. Ta ostatnia, jak i „Pamiętniki moje” stanowią wykład jego poglądów, m.in. na powstanie listopadowe, ustrój Rosji carskiej, czy wreszcie na życie w wyzwolonym kraju po zwycięstwie rewolucji. Sformułowania Niezabytowskiego są ostre, krytyczne, o polemicznym zacięciu. Zwłaszcza broszura „Mickiewicz de littérature slave” jest pełna gwałtownych ataków i surowych ocen skierowanych pod adresem nie tylko Mickiewicza, ale również i Zygmunta Krasińskiego, co znalazło swoje odbicie w wyrazach oburzenia na nieznanego autora zawartych w listach Krasińskiego². Anonimowość Niezabytowskiego była w wypadku jego wydawnictw emigracyjnych w pełni uzasadniona, jako że przebywał na zachodzie legalnie, za rosyjskim paszportem. Stąd też ustalenie autorstwa wszystkich jego druków było przez lata przedmiotem kontrowersyjnych stanowisk różnych historyków, którzy przypisywali poszczególne pozycje różnym autorom, a jak wynika z wywodów Aleksandrowicza czynili to zdecydowanie błędnie. Wielu uczonych o renomowanych nazwiskach, jak Karol Estreicher, Józef Kallenbach, Stanisław Pigoń, czy Stefan Kawyn podstawiło pod anonimowe publikacje różne nazwiska, jak Kajetana Niezabitowskiego, Stanisława Morawskiego, Władysława Gołębiowskiego, Aleksandra Przeździeckiego, najczęściej jednak Wojciecha Darasza, który w rzeczywistości był głównym inicjatorem publikowania w Paryżu prac Niezabytowskiego. W najnowszej historiografii polskiej miał Aleksandrowicz jedną tylko poprzedniczkę, He-

¹ A. Giller, *Z wygnania* t. I Lwów 1870, s. 30.

² Z. Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej* t. II, wyd. Z. Sudolski, Warszawa 1973, s. 640—642 nn., 647 nn.

lenę Kozerską, która określiła Aleksandra Niezabytowskiego jako faktycznego autora pracy „Mickiewicz de la littérature slave”³. Niekwestionowaną zasługą Aleksandrowicza jest dokładne i źródłowo udokumentowane udowodnienie autorstwa wszystkich drukowanych prac Niezabytowskiego oraz przedstawienie pełnej jego biografii, w czym absolutnie nie mógł korzystać z dorobku innych badaczy tworząc pracę zdecydowanie pionierską. Z pełnym uznaniem podkreślić należy niezwykłą pracowitość i drobiazgowość autora w wyszukiwaniu i kompletowaniu materiałów archiwalnych, które umożliwiły mu barwne nakreślenie sylwetki człowieka zapomnianego, a zasługującego na wskrzeszenie dla potomnych. Potoczność stylu i barwność opisu zasługują na specjalne podkreślenie, jako że autor monografii jest nie tylko naukowcem, ale również znanym literatem, członkiem Związku Pisarzy Białoruskich, autorem szeregu pozycji beletrystycznych.

Autor w całej swej książce koncentruje się na osobie głównego bohatera, ograniczając do niezbędnego minimum tło, na którym działał. Czytelnik towarzyszy dosłownie dzień po dniu życia Aleksandra Niezabytowskiego, którego twórczość i działalność jest stale eksponowana. Można wysunąć pewne zastrzeżenia, czy aż tak daleko idące zawężenie tła było tu wskazane. Książka adresowana jest do czytelnika radzieckiego, dla którego nie wszystkie aspekty historii Polski są wystarczająco znane. Przydałoby się więcej informacji o środowisku emigracji polskiej we Francji, z którym przez okres kilku lat zetknął się był Niezabytowski. Ogromne zróżnicowanie ideologiczne i polityczne tego środowiska wymaga pewnego wprowadzenia dla niezupełnie zorientowanego czytelnika. Odczuwa się również niedosyt, jeżeli chodzi o naświetlenie stosunków politycznych na Białorusi w latach czterdziestych XIX wieku, które w efekcie przynieść miały kres życiu bohatera książki w wileńskim więzieniu. Dyskusyjne wydaje mi się stwierdzenie autora, wykazujące powiązania działalności i ideologii Niezabytowskiego z procesem białoruskiego odrodzenia narodowego i umiejscawiające go wśród prekursorów tegoż procesu. Jest to chyba twierdzenie zbyt daleko idące. Niezabytowski, jako wyznawca śmiałej jak na ówczesne stosunki postępowej ideologii był niewątpliwie świadom przemian, jakie zaczynały kiełkować wówczas na Białorusi, i stanowił niewątpliwie wyjątek pośród konserwatywnej na ogół na tym terenie szlachty polskiej, ale do identyfikowania się z narodem białoruskim było jednak jeszcze daleko.

Wyrazić należy żal, iż nie udało się autorowi odnaleźć pokaźnej spuścizny rękopiśmiennej Niezabytowskiego, którą skonfiskowano po jego aresztowaniu złączając do materiałów śledczych jako dowody rzeczowe nieprawomyślności politycznej. Te wszystkie rękopiśmienne prace Niezabytowskiego, znane tylko z tytułów, niestety zaginęły, uniemożliwiając przez to przedstawienie pełnej sylwetki tej ze wszech miar interesującej postaci. Ten niezawiniony przez autora brak nie osłabia w żadnym stopniu wartości omawianej książki i jej nowatorskiego charakteru. Zasługuje ona na przekład polski.

Bolesław Łopuszański

³ H. Kozerska, *W sprawie autorstwa broszury „Mickiewicz de la littérature slave” wydanej anonimowo w Paryżu w 1845 r.*, „Przegląd Humanistyczny” 1960 nr 2, s. 157–170.